Magiczny Kraków

Toalety publiczne – rzetelna ocena

2013-12-11

Pióro redaktora Marcina Warszawskiego zajęło się dziś recenzją krakowskich szaletów publicznych. Czytelnik po lekturze artykułu w Dzienniku Polskim może odnieść wrażenie, że ich stan pozostawia wiele do życzenia. Taka ocena wydaje się nam niesprawiedliwa. Jest szczególnie krzywdząca dla osób codziennie dbających o ich czystość, a przez autora niezbyt uprzejmie określonych mianem „babć klozetowych".

Swoją ocenę dziennikarz opiera na wynikach sondażu według których ok. 10 proc. turystów źle ocenia szalety krakowskie (przytłaczająca większość gości ma więc lepszą opinię o toaletach). Warto się temu sondażowi przyjrzeć dokładniej. Tym bardziej, że jest on zlecany przez Urząd Miasta Krakowa rokrocznie. Co więc z niego wynika? Przed wszystkim to, że z roku na rok krakowskie toalety publiczne są oceniane coraz lepiej – na dowód publikujemy odpowiednie ilustracje. Nie jest to bynajmniej skutek obniżania się standardów wśród gości z zagranicy, a systematycznych remontów i bardzo ciężkiej pracy ludzi opiekujących się tymi przybytkami. Szkoda, że w tak obszernym tekście nie znalazła się wzmianka na ten temat.

Miejsce znaleziono natomiast na wytyk, że turyści przekonali się boleśnie, iż niektóre ustępy czynne są tylko w dni robocze (czyli od poniedziałku do soboty). Nie wiem, którzy to turyści, bo wszystkie toalety zlokalizowane w centrum i przy szlakach turystycznych dostępne są dla gości przez cały tydzień. Z kolei zarzut, że toaleta na Błoniach nieczynna jest w zimie jest trafny, wspomnieć jednak należy, że tuż obok, bo w parku Jordana, zlokalizowany jest następny szalet, otwarty już cały rok.

Podsumowując trzeba podkreślić, że większość zagranicznych gości docenia stan szaletów miejskich, a liczba zadowolonych z roku na rok rośnie. Za co „babciom klozetowym" z całego serca serdecznie dziękuję.

Na koniec pozwolę sobie na osobistą opinię. Tak się składa, że było mi dane korzystać zarówno z toalety publicznej jak i tej zlokalizowanej w budynku redakcji Dziennika Polskiego. Szczerze mówiąc oceniam te przybytki podobnie. Ich czystość i wygląd były poprawne. Bez fajerwerków - w końcu to tylko toalety.

Piotr Hamarnik
Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu